

KWARTALNIK

KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

Zeszyt 1/2011



RADA PROGRAMOWA

Stefan Babiarczyk, Jerzy Bralczyk, Stanisław Dąbrowski,
Piotr Hofmański, Andrzej Jakubecki, Lech Morawski,
Leszek Pietraszko, Andrzej Seremet, Andrzej Zoll

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Anna Guzik, Dariusz Korneluk, Tomasz Kudła,
Władysław Pawlak, Jan Wojtasik

REDAKCJA

Redaktor Naczelny – Anna Wdowiarz-Pelc
Z-ca Redaktora Naczelnego – Andrzej Leciak

Adres redakcji:

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5

tel. 12 617 96 14

fax 12 617 94 11

e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

Wydaje:

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

Opracowanie graficzne, skład, korekta, druk i dystrybucja:

Wydawnictwo C.H. Beck Sp. z o.o.

00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Kraków, listopad 2011

ISSN 2083-7186, nakład 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania, adiuścacji lub nieopublikowania nadesłanych tekstów. Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.



Spis treści

| | |
|---|-----|
| Słowo wstępne | 5 |
| <i>Leszek Pietraszko</i> | |
| Wykład inauguracyjny Prokuratora Generalnego wygłoszony 28.2.2011 r. podczas rozpoczęcia pierwszego rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej | 7 |
| <i>Andrzej Seremet</i> | |
| Artykuły | |
| Zasady wykładni językowej | 21 |
| <i>Lech Morawski</i> | |
| Materialne i formalne warunki obserwacji psychiatrycznej oskarżonego w zakładzie leczniczym | 42 |
| <i>Dariusz Kala</i> | |
| Kontrowersje wokół podstaw prawnych współpracy z Rosją w sprawie katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem 10.4.2010 r. | 59 |
| <i>Krzysztof Karsznicki</i> | |
| Materiały szkoleniowe | |
| Profilowanie stanowisk funkcyjnych w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury | 67 |
| <i>Marcin Balcerzak</i> | |
| Obowiązki banków w zakresie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy w świetle ustawy z 16.11.2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu | 73 |
| <i>Marek Dydyzsko</i> | |
| Debiuty | |
| Strona podmiotowa przestępstwa oszustwa klasycznego (art. 286 § 1 KK) | 108 |
| <i>Mariusz Nawrocki</i> | |

Szkoda pośrednia – pojęcie oraz prawne podstawy jej naprawienia119

Marta Ferdyn

Recenzje

Recenzja książki *Józefa Wójcikiewicza* pt. „Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008”,

Wydawnictwo TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2009, str. 267130

Andrzej Leciak

Glosy

Glosa do wyroku SN z 12.11.2003 r., SNO 72/03140

Robert Pelewicz

Glosa do wyroku ETPCz z 29.6.2010 r. w sprawie *Paweł Gładkowski* przeciwko Polsce, skarga nr 24216/06150

Piotr Turek

Glosa do wyroku SN z 14.10.2008 r., V KK 273/08158

Sebastian Bańko

Z życia KSSiP

Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury166

Anna Wdowiarz-Pelc

Przegląd literatury

Przegląd publikacji z wybranych czasopism prawniczych – cz. I (styczeń – wrzesień 2011 r.)170

Andrzej Leciak



Glosa do wyroku ETPCz z 29.6.2010 r. w sprawie *Paweł Gładkowski przeciwko Polsce*, skarga nr 24216/06¹

Piotr Turek*

(...) Trybunał podnosi, że 12.6.2003 r. skarżący wniósł powództwo cywilne w postępowaniu karnym. Niemniej przed tą datą, tzn. 8.6.2001 r., zwrócił się on do prokuratury z wnioskiem o zobowiązanie oskarżonych do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Czyniąc to, po raz pierwszy przejawił on w sposób formalny interes, który przywiązywał nie tylko do skazania karnego sprawców przestępstwa, ale też do naprawienia w formie pieniężnej doznanej szkody (...). Trybunał zauważa, że składając ten wniosek, skarżący skorzystał z jednej z oferowanych przez prawo polskie ofiarom przestępstwa możliwości domagania się naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Zatem, zdaniem Trybunału, okres, który należy brać pod uwagę (tzn. okres, w którym postępowanie karne dotyczyło praw i obowiązków o charakterze cywilnym skarżącego w rozumieniu art. 6 § 1 EKPCz² – przyp. *P.T.*), zaczął biec w tej dacie.

Jeśli zaś chodzi o *dies a quo*³, Trybunał przypomina, że kiedy chodzi o postępowania rozpatrywane w aspekcie cywilnym art. 6 § 1 EKPCz, termin, którego należy badać rozsądny charakter, biegnie aż do orzeczenia rozstrzygającego „spór”⁴ (...). Trybunał odsyła do swojej obserwacji (...), z której wynika, że pomimo zwrotu

* Prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód delegowany do Prokuratury Generalnej, przedstawiciel Prokuratury Generalnej w międzyresortowym Zespole ds. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

¹ Wyrok sporządzony został w jęz. francuskim. Podobnie jak wszystkie cytowane w niniejszym opracowaniu orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dostępny jest w elektronicznej bazie danych Trybunału HUDOC (<http://www.echr.coe.int/echr/en/hudoc/>). Tłumaczenia cytatów pochodzą od autora.

² Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej jako: EKPCz.

³ Oczywista omyłka pisarska Trybunału: powinno być „*dies ad quem*”.

⁴ Trybunał powołuje się tutaj na francuski tekst Konwencji, który w art. 6 § 1 używa terminu „*contestation*”, czyli „spór”, który nie ma swojego odpowiednika ani w tekście angielskim, ani w polskim przekładzie.

skarżącemu jego pozwu cywilnego wniesionego początkowo w procesie karnym i wiążącego się z tym zakończenia postępowania cywilnego, jego wniosek sformułowany na podstawie art. 46 § 1 KK, dotyczący naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, został definitywnie rozstrzygnięty 20.6.2007 r.

Wynika stąd, że okres, który należy brać pod uwagę, rozciąga się w tym przypadku od 8.6.2001 r. do 20.6.2007 r. (...).

Komentarz

Element nowości zawarty w glosowanym wyroku polega na sprecyzowaniu przez ETPCz warunków, w jakich – na gruncie polskiego postępowania karnego – pokrzywdzony korzysta z gwarancji prawa do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 EKPCz.

Tytułem wstępu przypomnieć wypada, że konwencyjne prawo do rzetelnego procesu przysługuje „każdemu” jedynie w dwóch sytuacjach, tj. albo przy rozstrzygnięciu o jego „prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym” (cywilny aspekt art. 6 EKPCz), albo o „zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciw niemu sprawie karnej” (karny aspekt art. 6 EKPCz). Co do zasady, **Konwencja nie gwarantuje prawa do ścigania karnego ani skazania osób trzecich**⁵. Skoro zatem postępowanie karne nie toczy się nigdy przeciw pokrzywdzonemu, a tym samym nie dotyczy „oskarżenia w wytoczonej przeciw niemu sprawie karnej”, pokrzywdzony nie może korzystać z gwarancji prawa do rzetelnego procesu w aspekcie karnym. Aby więc art. 6 EKPCz mógł stosować się do pokrzywdzonego *ratione materiae*, należy wykazać, że postępowanie karne przeciwko osobie trzeciej dotyczy jednocześnie jego „praw i obowiązków o charakterze cywilnym”. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału, warunkiem jest tutaj skorzystanie przez pokrzywdzonego z oferowanej mu przez prawo krajowe możliwości wytoczenia powództwa natury cywilnej, chociażby chodziło tylko o uzyskanie symbolicznego odszkodowania lub o ochronę prawa o charakterze cywilnym, jak np. prawa do „dobrej reputacji”⁶.

W precedensowym wyroku *Perez przeciwko Francji*⁷ Wielka Izba ETPCz stwierdziła, że gwarancje art. 6 EKPCz, w jego aspekcie cywilnym, stosują się do strony cywilnej w procesie karnym. Należy jednak podkreślić, że orzeczenie to zapadło w realiach francuskiego ustawodawstwa, gdzie ustanowienie się stroną cywilną jest dla pokrzywdzonego warunkiem koniecznym, a zarazem i jedyną formą korzystania przez niego z praw strony w postępowaniu karnym. Zgłoszenie przez pokrzywdzonego w trakcie dochodzenia wniosku o naprawienie szkody równoznaczne jest z ustanowieniem się stroną cywilną, ale równocześnie żądanie

⁵ Patrz np. decyzje wydane w sprawach *Jarostaw Wedler przeciwko Polsce* (skarga nr 44115/98, z 27.5.2003 r.) oraz *Józef Lewandowski przeciwko Polsce* (skarga nr 43457/98, z 15.6.1999 r.). Pierwszy skarżący był oskarżycielem prywatnym, a drugi pokrzywdzonym w postępowaniu przygotowawczym. W obu przypadkach Trybunał stwierdził, że skarżący nie korzystają w odnośnych postępowaniach z gwarancji art. 6 EKPCz i że ich skargi w tym zakresie są niedopuszczalne jako będące nie do pogodzenia z postanowieniami Konwencji przy zastosowaniu kryterium *ratione materiae*.

⁶ Patrz m.in. wyrok *Çiğirhan Öner przeciwko Turcji*, skarga nr 2858/07, z 23.11.2010, § 107.

⁷ Wyrok z 12.2.2004 r., skarga nr 47287/99.

naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem jest tylko prawem strony cywilnej, z którego nie musi ona w postępowaniu karnym korzystać. **Pokrzywdzony przestępstwem może także dochodzić swoich roszczeń przeciwko sprawcy przed sądem cywilnym.** Skorzystanie z tego uprawnienia wyłącza jednakże, co do zasady, możliwość ustanowienia się stroną cywilną w postępowaniu karnym. Ponadto wydanie wyroku w sprawie cywilnej jest w takim przypadku z mocy ustawy zawieszane do czasu prawomocnego zakończenia sprawy karnej.

Rządowi francuskiemu, który twierdził, że stosowność art. 6 EKPCz do strony cywilnej w procesie karnym zależy od uprzedniego ustalenia, czy strona ta działa tylko w celu ścigania sprawcy, czy też również w celu uzyskania odszkodowania, Trybunał odpowiedział, że prawo do rzetelnego procesu zajmuje tak istotne miejsce w społeczeństwie demokratycznym, że nie można uzasadniać restrykcyjnej interpretacji art. 6 EKPCz⁸. Zdaniem Trybunału, ustanawiając się stroną cywilną, pokrzywdzony przejawia zainteresowanie nie tylko skazaniem sprawcy przestępstwa, ale również pieniężnym naprawieniem poniesionej szkody. Zastosowanie art. 6 EKPCz dopuszczalne jest zresztą nawet przy braku wniosku o odszkodowanie pieniężne; wystarczy, żeby wynik procesu karnego był determinujący dla „prawa o charakterze cywilnym” będącego jego przedmiotem. W oczach Trybunału decydujące dla zastosowania art. 6 jest ustalenie, czy od momentu ustanowienia się stroną cywilną aż do zakończenia postępowania aspekt cywilny pozostaje ściśle związany z przebiegiem procesu karnego lub czy, inaczej mówiąc, proces karny uwarunkowuje aspekt cywilny.

Jak widać, udział pokrzywdzonego we francuskim postępowaniu karnym uregulowany jest inaczej niż w polskiej procedurze karnej. Ta ostatnia przewiduje bowiem nie jedną, ale wiele form realizacji przez pokrzywdzonego swoich praw, w tym prawa do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Przypomnijmy, że pokrzywdzony jest z mocy prawa stroną postępowania przygotowawczego (art. 299 § 1 KPK), a w postępowaniu sądowym korzystać może z uprawnień strony jako oskarżyciel posiłkowy (art. 53 KPK) lub powód cywilny (art. 62 KPK); może on ponadto, nawet nie będąc stroną postępowania, złożyć wniosek o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (art. 49a KPK). W wyroku *Paweł Gładkowski przeciwko Polsce* Trybunał miał po raz pierwszy⁹ okazję odnieść do specyfiki polskiej wypracowanej we wcześniejszym orzecznictwie, w tym zwłaszcza w sprawie *Perez*, zasady korzystania przez pokrzywdzonego w procesie karnym z gwarancji art. 6 EKPCz. Wyrok ten zapadł **w następującym stanie faktycznym.**

W 1992 r. prokuratura rejonowa w Wieluniu wszczęła dochodzenie w sprawie oszustw na szkodę banku spółdzielczego w Konopicy, a w 1993 r. przedstawiła dwóm osobom zarzuty wyłudzenia kredytów na rzecz spółki z o.o. „S.”. W marcu

⁸ Trybunał uznał w tym kontekście, że duch Konwencji wymaga, ażeby nie ujmować terminu „spór” w sposób zbyt techniczny i żeby nadać mu definicję raczej materialną niż formalną.

⁹ Warto zaobserwować, że pomimo wielkiej liczby wyroków Trybunału stwierdzających naruszenie przez Polskę prawa do rzetelnego procesu w rozsądnym terminie i stwierdzonego przez Komitet Ministrów Rady Europy strukturalnego charakteru tego problemu w naszym kraju (rezolucja tymczasowa – *interim resolution, résolution intérimaire* – nr CM/ResDH(2007)28 przyjęta przez Komitet Ministrów 4.4.2007 r. na 992 sesji) dotychczas nie pojawił się w polskich skargach problem prawa pokrzywdzonego w postępowaniu karnym do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie. Wyjątkiem jest tutaj wyrok w sprawie *Korbel* przeciwko Polsce (skarga nr 57672/00, z 21.9.2004 r.), gdzie jednak brak jest jakiegokolwiek analizy specyfiki polskiej procedury karnej.

1999 r. bank dokonał cesji wierzytelności wobec spółki „S.” na rzecz skarżącego Pawła Gładkowskiego. We wrześniu 1999 r. ten ostatni poinformował prokuraturę, że zamierza wytoczyć powództwo w tej sprawie, i wniósł w związku z tym o udostępnienie akt. W listopadzie 1999 r., uznając się za pokrzywdzonego, Paweł Gładkowski zażądał podjęcia postępowania, które w międzyczasie zostało zawieszono, a w styczniu 2000 r. poskarżył się prokuraturze okręgowej na przewlekłość postępowania. Od lutego do grudnia 2000 r. prokuratury rejonowa, okręgowa i apelacyjna kierowały do Pawła Gładkowskiego pisma informujące go o stanie postępowania oraz uznające jego skargi dotyczące niewłaściwego sposobu prowadzenia postępowania. W liście z 8.6.2001 r., skierowanym do prokuratury, skarżący złożył na podstawie art. 46 § 1 KK wniosek o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. W listopadzie 2001 r. prokuratura skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Wieluniu. W piśmie z 28.11.2001 r. Paweł Gładkowski poinformował sąd, że zamierza działać jako oskarżyciel posiłkowy, natomiast 12.6.2003 r. – po uprzednim zwrocie sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego i ponownym wniesieniu aktu oskarżenia – wystąpił z powództwem adhezyjnym przeciwko obu oskarżonym. W dniu 18.6.2003 r. sąd przyjął powództwo. W styczniu 2005 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu uwzględnił skargę Pawła Gładkowskiego wniesioną na podstawie ustawy z 17.6.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i przyznał mu z tego tytułu 1500 zł. Wyrokiem z 29.6.2005 r. sąd rejonowy uznał jednego z oskarżonych¹⁰ za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz grzywnę. Sąd jednocześnie pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania, uznając, że materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarcza do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego, a uzupełnienie tego materiału spowodowałoby znaczną przewlekłość postępowania. Apelację od wyroku wnieśli oskarżony, prokurator i skarżący. Prokurator zarzucił m.in. oczywistą obrabę art. 46 § 1 KK w związku z nieorzeczeniem przez sąd obowiązku naprawienia szkody na rzecz skarżącego. 26.10.2005 r. sąd okręgowy pozostawił apelację Pawła Gładkowskiego bez rozpoznania, stwierdzając, że ten ostatni nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 KPK, ponieważ nie jest on osobą „bezpośrednio pokrzywdzoną” przestępstwem będącym przedmiotem postępowania. Zdaniem sądu jedyną osobą „bezpośrednio pokrzywdzoną” w sprawie jest bank spółdzielczy w Konopicy. W dniu 30.11.2005 r. sąd okręgowy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd okręgowy stwierdził m.in., że przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji powinien wypowiedzieć się w kwestii dopuszczalności powództwa cywilnego. Postanowieniem z 8.2.2006 r. sąd rejonowy odmówił przyjęcia powództwa cywilnego, uznając – tak jak wcześniej sąd okręgowy – że skarżący nie jest osobą „bezpośrednio pokrzywdzoną” przestępstwem. Sąd przypomniał, że skarżący może wnieść o przekazanie pozwu

¹⁰ Materiały dotyczące drugiego z oskarżonych zostały wcześniej wyłączone do odrębnego postępowania, ale z kolei na dalszym etapie oba postępowania zostały na nowo połączone.

sądowi właściwemu do rozpoznawania spraw cywilnych, co też skarżący następnie uczynił. 3.7.2006 r. sąd cywilny zarządził jednak zwrot pozwu wobec nieuiszczenia kosztów przez skarżącego. 3.1.2007 r. sąd rejonowy skazał obu oskarżonych na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Nie uwzględnił on jednak wniosku prokuratora o zobowiązanie ich do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, przypominając, że *Paweł Gładkowski* nie jest „pokrzywdzonym”. Wyrok kolejny raz zaskarżył prokurator, który domagał się m.in. zobowiązania oskarżonych do naprawienia skarżącemu szkody wyrządzonej przestępstwem. Wyrokiem z 20.6.2007 r. sąd okręgowy apelacji nie uwzględnił. W dniu 16.5.2008 r., na skutek kasacji oskarżonych, SN uchylił wyroki sądów II i I instancji i umorzył sprawę wobec przedawnienia.

Przytoczenie stanu faktycznego sprawy w sposób tak szczegółowy służy dwóm celom. Po pierwsze widać w ten sposób, że skarżący wykorzystał praktycznie wszystkie możliwości udziału w procesie karnym, jakie prawo polskie przewiduje dla pokrzywdzonego (abstrahując oczywiście od faktu, że skarżący nie był pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 KPK i że został za takiego uznany na skutek błędu prokuratorskiego). Po drugie przebieg procesu pokazuje, że nie jest bynajmniej oczywiste, kiedy proces ten zaczął dotyczyć praw i obowiązków skarżącego o charakterze cywilnym (*dies a quo*), a od kiedy już tych praw i obowiązków nie dotyczył (*dies ad quem*). O ile bowiem sama okoliczność, że przedmiotem procesu były prawa i obowiązki skarżącego o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 EKPCz, nie była przed Trybunałem kwestionowana, o tyle już co do okresu, w jakim proces ich dotyczył, strony miały odmienne poglądy. I tak, zdaniem strony rządowej, okres ten rozciąga się od 12.6.2003 r., czyli od wniesienia powództwa cywilnego, do 26.10.2005 r., tj. do dnia pozostawienia apelacji skarżącego bez rozpoznania. Według zaś skarżącego brać należy pod uwagę cały okres postępowania, tj. od września 1999 r., kiedy to poinformował on prokuraturę o zamiarze wytoczenia powództwa, a w każdym razie od daty podjęcia przez prokuraturę czynności wskazujących na zamiar przyznania mu statusu pokrzywdzonego.

Już na wstępie Trybunał odcina się od stanowisk stron, stwierdzając, że postępowanie karne i cywilne winny być tutaj traktowane jako całość¹¹. Z jednej bowiem strony, z punktu widzenia skarżącego, postępowanie cywilne stanowiło bezpośrednie następstwo postępowania karnego. Z drugiej zaś, kiedy okazało się, że powództwo cywilne nie może zostać rozstrzygnięte w procesie karnym, zostało ono przekazane sądowi cywilnemu. Zdaniem Trybunału brzmienie art. 67 KPK dodatkowo przemawia za łącznym potraktowaniem obu postępowań.

Odnosząc się do *meritum* sporu, „Trybunał podnosi, że 12.6.2003 r. skarżący wniósł powództwo cywilne w postępowaniu karnym. Niemniej przed tą datą, to znaczy 8.6.2001 r., zwrócił się on do prokuratury z wnioskiem o zobowiązanie oskarżonych do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Czyniąc to, po raz pierwszy przejawiał on w sposób formalny interes, który przywiązywał

¹¹ Takie samo podejście widoczne jest również w cytowanym wcześniej wyroku *Korbel*, gdzie jednak Trybunał nie uzasadnia swojego stanowiska.

nie tylko do skazania karnego sprawców przestępstwa, ale też do naprawienia w formie pieniężnej doznanej szkody (...). Trybunał zauważa, że składając ten wniosek, skarżący skorzystał z jednej z oferowanych przez prawo polskie ofiarom przestępstwa możliwości domagania się naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Zatem, zdaniem Trybunału, okres, który należy brać pod uwagę, zaczął biec w tej dacie”¹².

Powyższy pogląd Trybunału zasługuje na aprobatę. Podzielenie stanowiska rządu, że sporny okres zaczął biec dopiero z chwilą wniesienia powództwa cywilnego, stanowiłoby nic innego jak właśnie przykład restrykcyjnej interpretacji art. 6 EKPCz, nieodpowiadającej istotnej roli, jaką zajmuje – jak była mowa w wyroku *Perez* – prawo do rzetelnego procesu w społeczeństwie demokratycznym. Co więcej, interpretacja taka oznaczałaby niezrozumienie sensu tak istotnej z punktu widzenia interesów majątkowych pokrzywdzonego instytucji, jaką jest – ze względu na swój dużo prostszy niż w przypadku powództwa adhezyjnego charakter – możliwość złożenia wniosku o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Pośrednio zaś Trybunał stwierdza – z niewątpliwym pożytkiem dla przejrzystości reguł procesowych –, że to dopiero skorzystanie przez pokrzywdzonego z jednej z oferowanych przez prawo krajowe możliwości domagania się naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody – a nie samo kierowanie pism wyrażających wolę udziału w postępowaniu czy niejasne zapowiedzi dochodzenia roszczeń w przyszłości – umożliwi mu korzystanie z gwarancji art. 6 EKPCz.

Z powyższego rozstrzygnięcia Trybunału płynie logiczny wniosek, że w przypadku, gdyby pokrzywdzony nie składał wniosku o naprawienie szkody, ale jedynie wytoczył powództwo adhezyjne, to właśnie od tego momentu należałoby liczyć okres, w którym postępowanie karne dotyczy jego cywilnych praw i obowiązków w rozumieniu art. 6 EKPCz. Wytoczenie takiego powództwa byłoby bowiem właśnie tą chwilą, w której skarżący „po raz pierwszy przejawił (...) w sposób formalny interes, który przywiązywał nie tylko do skazania karnego sprawców przestępstwa, ale też do naprawienia w formie pieniężnej doznanej szkody”. *A contrario* zaś w sytuacji, gdyby pokrzywdzony ani nie złożył wniosku o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, ani nie wytoczył powództwa cywilnego, a co najwyżej ustanowił się oskarżycielem posiłkowym, gwarancje konwencyjnego prawa do rzetelnego procesu nie stosowałyby się do niego w ogóle z tego właśnie powodu, że nie przejawił on w sposób formalny woli uzyskania naprawienia szkody doznanej w wyniku przestępstwa.

Odnosząc się z kolei do kwestii ustalenia końcowej daty okresu, w którym skarżący korzystał z gwarancji prawa do rzetelnego procesu, „Trybunał przypomina, że kiedy chodzi o postępowania rozpatrywane w aspekcie cywilnym art. 6 § 1 EKPCz, termin, którego należy badać rozsądny charakter, biegnie aż do orzeczenia rozstrzygającego »spór« (...). Trybunał odsyła do swojej obserwacji (...), z której

¹² Jak więc można zauważyć, oceniając polską specyfikę procesu karnego, Trybunał odchodzi od poglądu wyrażonego w wyroku *Perez*, gdzie, na gruncie procedury francuskiej, uznał, że zastosowanie art. 6 EKPCz dopuszczalne jest nawet przy braku wniosku o odszkodowanie pieniężne.

wynika, że pomimo zwrotu skarżącemu jego pozwu cywilnego wniesionego początkowo w procesie karnym i wiążącego się z tym zakończenia postępowania cywilnego jego wnioski sformułowany na podstawie art. 46 § 1 KK, dotyczący naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, został definitywnie rozstrzygnięty 20.6.2007 r.” Reasumując, Trybunał rozstrzyga, że okres, w którym postępowanie dotyczyło praw i obowiązków skarżącego o charakterze cywilnym, rozciąga się od 8.6.2001 r. do 20.6.2007 r., tj. do ostatniego wydanego w sprawie wyroku sądu odwoławczego.

To ostatnie stanowisko Trybunału skłania do bardziej zniuansowanej oceny. Nie budzi co prawda wątpliwości sama zasada, że gwarancje prawa do rzetelnego procesu przewidziane w art. 6 EKPCz mogą obejmować sytuacje, w których dana osoba nie jest w myśl prawa krajowego stroną danego postępowania. Stanowi to nie tylko odzwierciedlenie ugruntowanej linii orzeczniczej Trybunału, który kieruje się kryteriami materialnymi, a nie formalnymi, i nie jest, co do zasady, związany prawem krajowym¹³. Również ustawodawca polski zdaje się podzielać taki pogląd, kiedy w art. 3 pkt 4 ustawy z 17.6.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki¹⁴ stwierdza, że **uprawnionym do wniesienia skargi w postępowaniu karnym jest strona oraz pokrzywdzony, nawet jeśli nie jest stroną.**

Równocześnie jednak na krytyczną ocenę zasługuje pogląd Trybunału, że pomimo ostatecznej odmowy przyjęcia powództwa cywilnego skarżącego toczące się na późniejszym etapie postępowanie karne nadal – i to aż do 20.6.2007 r. – dotyczyć miało jego praw i obowiązków o charakterze cywilnym. Pierwszy argument, który za taką oceną przemawia, to fakt, po odmowie przyjęcia powództwa przez sąd karny nie pozostało ono w próżni, ale – zgodnie z art. 67 § 2 KPK – zostało przekazane sądowi cywilnemu. Tym samym więc i ustawodawstwo, i sądy krajowe zapewniły skarżącemu gwarancje rzetelnego rozstrzygnięcia sporu dotyczącego jego praw i obowiązków cywilnych, w tym udział w postępowaniu cywilnym jako strona¹⁵. To więc właśnie z chwilą zwrotu pozwu przez sąd (co stało się z przyczyn leżących po stronie skarżącego i co nie było przed Trybunałem kwestionowane) i zakończenia tym samym postępowania cywilnego spór dotyczący praw i obowiązków cywilnych skarżącego w rozumieniu art. 6 EKPCz należało uznać za definitywnie zakończony.

Drugi argument polega na tym, że nawet jeżeli na tym etapie procesu, kiedy skarżący został już pozbawiony statusu strony, zaistniała sytuacja, w której sąd karny wypowiadał się na jego temat w swoich orzeczeniach, to stało się tak nie w wyniku nieposzanowania zasad rzetelnego procesu ze strony sądu, a więc organu będącego gospodarzem tego etapu postępowania, ale wyłącznie na skutek

¹³ Patrz np. wyroki *Adolf* przeciwko Austrii (skarga nr 8269/78, z 26.3.1982 r.) oraz *Mikolajová* przeciwko Słowacji (skarga nr 4479/03, z 18.1.2011 r.), a także sprawa komunikowana *Kvalvik* przeciwko Polsce, skarga nr 25191/08.

¹⁴ Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.

¹⁵ Można nawet powiedzieć, że ustawodawca polski udzielił skarżącemu swoistego przywileju, uznając, że za dzień zgłoszenia roszczenia uważa się dzień wniesienia pozwu w postępowaniu karnym (art. 67 § 2 KPK *in fine*) – pomimo że *Pawet Gładkowski* od samego początku nie był osobą uprawnioną do wniesienia powództwa adhezyjnego i został za pokrzywdzonego uznany w wyniku pomyłki.

konieczności odniesienia się przez sąd do wniosków, a następnie zarzutów apelacyjnych jednej ze stron postępowania sądowego, w tym wypadku prokuratora. Warto w tym kontekście zauważyć, że w dotychczasowym orzecznictwie, kiedy Trybunał stwierdzał, że określone postępowanie dotyczyło praw i obowiązków o charakterze cywilnym lub zasadności oskarżenia w sprawie karnej w rozumieniu art. 6 EKPCz w odniesieniu do osoby, która w myśl prawa krajowego nie była traktowana jako strona, działo się to zawsze w sytuacji, gdy uzasadnienia krajowych decyzji sądowych zawierały konkretne stwierdzenia, które za takim właśnie wnioskiem przemawiały¹⁶. Tymczasem w glosowanym wyroku Trybunał – i tutaj wydaje się tkwić słabość krytykowanego rozstrzygnięcia – nie popiera swojej konstatacji jakimkolwiek cytatem z orzeczeń sądów krajowych. Prowadzi to do trudnego do zaakceptowania wniosku, że z samego faktu „wywołania” przez stronę procesu¹⁷ osoby trzeciej (np. jako element linii obrony) i ustosunkowania się sądu do stwierdzeń strony w tym zakresie wynika, że – bez względu na sposób, w jaki sąd na te stwierdzenia odpowiada – do osoby tej stosować się mogą gwarancje art. 6 EKPCz¹⁸.

¹⁶ Na przykład w powołanym wyżej wyroku *Adolf* Trybunał analizował orzeczenie wydane w fazie *in rem* postępowania karnego, gdzie skarżący był określany jako podejrzany. Z kolei w powołanej wcześniej sprawie *Kvalvik* chodziło o sytuację, w której izba morska w swoim orzeczeniu uznała skarżącego za współwinnego spowodowania wypadku morskiego, pomimo iż nie był on stroną postępowania.

¹⁷ Trybunał nie odnosi się też w żaden sposób do faktu, że w sprawie niniejszej sąd ustosunkowywał się do wniosków i zarzutów apelacyjnych prokuratora, a więc strony szczególnego rodzaju, będącej zarazem organem państwowym powołanym do stania na straży praworządności. Okoliczność ta do pewnego stopnia mogłaby przemawiać na korzyść kwestionowanej tezy wyroku.

¹⁸ Warto zauważyć, że konsekwentne przyjęcie poglądu, że osoba w ten sposób „wplątana” w postępowanie, którego nie jest stroną, korzysta z gwarancji prawa do rzetelnego procesu, oznacza, że osobie takiej służy nie tylko prawo do procesu „w rozsądnym terminie”, ale i inne gwarancje art. 6 EKPCz, np. zasada równości broni i wiążące się z tym prawo ustosunkowywania się do twierdzeń i dowodów przedstawianych przez pozostałe strony.